

Ewangelia Marka

Rozdział 10

1. A gdy wstał, dotarł stamtąd do granic Judei, wzdłuż drugiej strony Jordanu. I znowu zeszły się do niego tłumy, i jak zwykł, znowu ich nauczał. 2. Zaś faryzeusze podeszli oraz go pytali: Czy wolno mężowi oddalić żonę? Kuszając go. 3. A on odpowiadając, rzekł im: Co wam przykazał Mojżesz? 4. Zaś oni powiedzieli: Mojżesz pozwolił napisać list rozwodu oraz oddalić. 5. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Napisał wam to przykazanie z powodu twardości waszego serca. 6. Ale od początku stworzenia Bóg uczynił ich mężczyzną i kobietą. 7. Z tego powodu opuści człowiek swego ojca i matkę, a przyłgnie do swojej żony, 8. i będą dwoje dla jednego ciała wewnętrznego. Tak, że już nie są dwoje, ale jedno ciało wewnętrzne. 9. Co więc, Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela. 10. A w domu, jego uczniowie znowu go o to pytali. 11. Więc im mówi: Kto by oddalił swoją żonę, a posiadał inną cudzołoży przeciwko niej. 12. A jeśli niewiasta by opuściła swojego męża, a poślubiła drugiego cudzołoży. 13. Przyprowadzano mu także dzieci, aby się ich dotknął; ale uczniowie strofowali tych, którzy przyprowadzali. 14. Co gdy Jezus zobaczył, rozgniewał się i im powiedział: Pozwólcie przychodzić do mnie dzieciom oraz nie zabraniajcie im; bowiem takich jest Królestwo Boga. 15. Zaprawdę, powiadam wam: Kto by nie przyjął Królestwa Boga jak dziecko nie wejdzie do niego. 16. I wziął je, i kładąc na nie ręce, wielbił im Boga. 17. A gdy on wyruszał w drogę, przybiegł jeden Israelita, upadł przed nim na kolana i go pytał: Dobry nauczycielu, co mam czynić, abym osiągnął życie wieczne? 18. Zaś Jezus powiedział: Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko Jeden, Bóg. 19. Znasz przykazania: Nie popełń cudzołóstwa, nie zamorduj, nie ukradnij, nie zaświadczyć fałszywie, nie oszukaj, szanuj twego ojca i matkę. 20. Zaś on, odpowiadając, rzekł mu: Nauczycielu, tego wszystkiego przestrzegałem od mojej młodości. 21. A Jezus przypatrzył mu się, umiłował go oraz mu powiedział: Jednego ci brakuje; idź, sprzedaj co masz i daj tym, którzy żebrzą, a będziesz miał skarb w Niebie. I odrzuciwszy krzyż, chodź oraz mnie naśladowuj. 22. Zaś on, zafrasował się z powodu tego słowa i odszedł zasmucony; bowiem miał liczne mienia. 23. A Jezus spojrzał wkoło i mówi swoim uczniom: Jak trudno ci, którzy mają bogactwa wejść do Królestwa Boga. 24. Zaś uczniowie zdumiali się na jego słowa. Ale Jezus znowu odpowiadając, mówi im: Dzieci, jak trudno jest tym, co polegają na bogactwach wejść do Królestwa Boga. 25. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igły, niż zamożnemu wejść do Królestwa Boga. 26. Ale oni jeszcze bardziej się zdumiewali, mówiąc do siebie: A kto może być zbawiony? 27. Zaś Jezus przypatrzył się im i mówi: U ludzi to niemożliwe ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe. 28. A Piotr zaczął mu mówić: Oto my opuściliśmy wszystko i zaczęliśmy cię naśladować. 29. Zaś Jezus odpowiadając, rzekł: Zaprawdę, mówię wam: Nie ma nikogo, kto opuścił dom, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę, dla mnie i dla Dobrej Nowiny, 30. aby nie wziął stokroć więcej teraz, w tym czasie domów, braci, siostr, matek, dzieci i ról wśród prześladowań, a w przychodzącej epoce życia wiecznego.

31. Ale wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. **32.** A byli w drodze, wchodząc do Jerozolimy, zaś Jezus ich prowadził. I dziwili się, a idący za nim się bali. Więc znowu wziął dwunastu oraz zaczął im mówić rzeczy mające mu się wydarzyć: **33.** Oto wchodzimy do Jerozolimy, a Syn Człowieka będzie wydany arcykapłanom oraz uczonym w Piśmie. Zasadzą go na śmierć oraz wydadzą go poganom. **34.** Także go wyśmieją, ubiczują, i go oplują, i go zabiją; a trzeciego dnia wstanie z martwych. **35.** Podchodzą też do niego Jakób i Jan, synowie Zebedeusza, mówiąc: Nauczycielu, chcemy abyś nam uczynił o co poprosimy. **36.** Zaś on im powiedział: Co chcecie abym wam uczynił? **37.** A oni mu powiedzieli: Wyznacz nam, abyśmy usiedli w twojej chwale jeden z twej prawej, a drugi z twej lewej strony. **38.** Zaś Jezus im powiedział: Nie wiecie o co prosicie. Czy możecie wypić kielich, który ja piję oraz zostać ochrzczeni chrztem, którym ja daję się zanurzyć? **39.** A oni mu powiedzieli: Możemy. Zaś Jezus im powiedział: Kielich, który ja piję, wypijecie oraz chrztem, którym ja się daję zanurzyć, będziecie ochrzczeni; **40.** ale usiąść po mojej prawej, albo po mojej lewej stronie, nie jest moim własnym zamysłem wam dać, ale wezmą to ci, którym to jest przygotowane. **41.** A dziesięciu, kiedy to usłyszało, zaczęło się oburzać na Jakóba i Jana. **42.** Zaś Jezus przywołał ich i im mówi: Wiecie, że ci, co wydaje się że rządzą narodami zapanowują nad nimi; a ich wielcy okazują nad nimi władzę. **43.** Ale nie tak będzie między wami; lecz kto by chciał stać się wielki pośród was ten będzie waszym sługą. **44.** A kto by z was chciał być pierwszym będzie wszystkich poddanym. **45.** Bo i Syn Człowieka nie przyszedł aby być obsłużonym, ale aby służyć i oddać swoje życie na okup za wielu. **46.** Przychodzą też do Jerycha. A gdy on, jego uczniowie oraz znaczny tłum wychodził z Jerycha, syn Tymeusza Bartymeusz, ślepy siedział przy drodze, żebrząc. **47.** A kiedy usłyszał, że to jest Jezus Nazareńczyk, zaczął wołać, mówiąc: Jezusie, synu Dawida, zlituj się nade mną. **48.** Więc gromili go liczni, aby zamilkł; ale on tym bardziej wołał: Synu Dawida, zlituj się nade mną! **49.** A Jezus zatrzymał się oraz kazał go zawołać. Zatem zawołano ślepego, mówiąc mu: Ufaj, wstań, woła cię. **50.** Zaś on odrzucił swój płaszcz, powstał i przyszedł do Jezusa. **51.** A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Co chcesz, abym ci uczynił? Zaś ślepy mu powiedział: Mistrzu, abym odzyskał wzrok. **52.** Więc Jezus mu powiedział: Idź, twoja wiara cię uzdrowiła. I zaraz odzyskał wzrok oraz szedł drogą za Jezusem.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012